

Sygn. akt II AKa 58/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Maria Mroziak-Sztykiel

Sędziowie: SA – Ewa Plawgo (spr.)

SO (del.) – Dorota Tyrała

Protokolant: sekr. sąd. Łukasz Jachowicz

przy udziale prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 01 kwietnia 2015 r.

sprawy:

1/ A. T.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k., z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.;

2/ P. T.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.;

3/ A. D.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 11 grudnia 2014 r., sygn. akt V K 158/13

I. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że:

1/ przyjmuje, że A. T., P. T. i A. D. oraz w trybie art. 435 k.p.k. także D. T. (2) dokonali przypisanego im w pkt 1 wyroku (zarzut I aktu oskarżenia) zaboru telefonu komórkowego marki S. (...) o nr (...) wartości około 500 zł na szkodę matki A. R. – B. R.;

2/ obniża zasądzone na podstawie art. 46 § 1 k.k. na rzecz A. R. w pkt 1 wyroku od A. T., P. T., A. D. i w oparciu o art. 435 k.p.k. także od D. T. (2) kwoty do wysokości po 12,50 zł (dwanaście złotych i 50/100) od każdego z nich, określając, że zasądzenie to nastąpiło tytułem częściowego naprawienia szkody;

3/ obniża kary pozbawienia wolności orzeczone wobec A. D. i P. T. za czyn przypisany im w pkt 1 wyroku do kar po 4 (cztery) lata pozbawienia wolności;

4/ za podstawę skazania A. T. i w trybie art. 435 k.p.k. także D. T. (2) za czyn przypisany im w pkt 2 (zarzut II aktu oskarżenia) wyroku przyjmuje art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i z opisu tego czynu im przypisanego eliminuje zwrot "dokumentów pokrzywdzonego w postaci dowodu osobistego o nr (...), prawa jazdy o nr (...), dowodu rejestracyjnego należącego do niego pojazdu (...), kluczy do tego samochodu, kluczy do mieszkania";

5/ zawarty w pkt 3 wyroku zwrot „dokonania” zastępuje sformułowaniem „popelnienia”;

II. w pozostałej zaskarżonej części tenże wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu A. D. okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 08 kwietnia 2013 r. do dnia 01 kwietnia 2015 r.;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Ł., adw. M. S. (2) i adw. A. M. – Kancelarie Adwokackie w W. kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł zawierające 23 % podatku VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

V. zwalnia oskarżonych A. D. i P. T. od kosztów sądowych w sprawie, a oskarżonego A. T. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. T., D. T. (2), P. T., A. D., oskarżono o to, że:

I. w dniu 30 stycznia 2013 r. w W. na przystanku autobusowym w pobliżu wiaduktu kolejowego przy ul. (...), działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec A. R. w postaci trzymania za ręce, osaczenia, uderzenia ręką w twarz, a także posługując się przy tym nożem okazanym pokrzywdzonemu przez D. T. (2) poprzez groźbę jego użycia, a następnie wykonanie przez D. T. (2) zamachu powodującego zadrapanie na ciele pokrzywdzonego, zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 50 zł oraz telefon komórkowy marki S. (...) o nr (...) o wartości około 500 zł powodując starty na łączną kwotę 550 zł na szkodę A. R., przy czym A. D. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Krasnymstawie z dnia 2 czerwca 2008 r. sygn. II K 155/08,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k., zaś wobec A. D. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

a nadto A. T. oraz D. T. (2) o to, że:

II. w dniu 13 grudnia 2012 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, umyślnie z zamiarem bezpośrednim, używając przemocy wobec W. W. (1) w postaci uderzenia w tył głowy skutkującego upadkiem pokrzywdzonego i utratą przytomności oraz obrażeniami ciała tj. urazem głowy z wstrząśnieniem mózgu, otarciami twarzy i grzbietu nosa, otarciami okolicy ciemieniowej i potylicznej głowy, powodującymi rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 300zł, dokumentów pokrzywdzonego w postaci dowodu osobistego o nr (...), prawa jazdy o nr (...), dowodu rejestracyjnego należącego do niego pojazdu (...), kluczy do tego samochodu, kluczy do mieszkania, obrączki o wartości około 800 zł, karty do bankomatu VISA (...), karty kredytowej (...) oraz trzech telefonów komórkowych marki (...) o nr (...), (...)o nr (...) oraz (...), czym spowodowali u pokrzywdzonego W. W. (1) szkodę w mieniu w wysokości około 1500 zł, a następnie działając umyślnie z zamiarem ewentualnym pozostawili W. W. (1) leżącego na ziemi w stanie nieprzytomności, w porze nocnej, przy ujemnej temperaturze otoczenia, czym narazili pokrzywdzonego, poprzez wychłodzenie organizmu, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

III. w dniu 5 lutego 2013 roku w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, umyślnie z zamiarem bezpośrednim, używając przemocy wobec M. P. w postaci przytrzymywania i szarpania oraz wobec A. P. w postaci szarpania i przewrócenia na ziemię, jak również stosując wobec w/w groźbę natychmiastowego użycia przemocy, usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w bliżej nieokreślonej kwocie na szkodę pokrzywdzonych, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonych i wezwanie Policji,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 11 grudnia 2014 r.:

1) oskarżonych A. T., D. T. (2), P. T. i A. D. w ramach czynu zarzucanego im w punkcie I uznał za winnych tego, że w dniu 30 stycznia 2013 r. w W. na przystanku autobusowym w pobliżu wiaduktu kolejowego przy ul. (...), działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim, wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec A. R. w postaci przytrzymywania i uderzenia ręką w twarz, a także posługując się przy tym nożem okazanym pokrzywdzonemu przez P. T. poprzez groźbę jego użycia, a następnie wykonanie przez P. T. zamachu powodującego zdrapanie na ciele pokrzywdzonego, dokonali jego przeszukania, po czym zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 50 zł oraz telefon komórkowy marki S. (...) o nr (...) o wartości około 500 zł powodując starty na łączną kwotę 550 zł na szkodę A. R., przy czym A. D. czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Krasnymstawie z dnia 2 czerwca 2008 r. sygn. II K 155/08, tj. dokonania czynu z art. 280 § 2 k.k. wobec A. T., D. T. (2) i P. T., zaś czynu z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec A. D. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył oskarżonym kary: a) A. T. 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, b) D. T. (2) 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i c) P. T. 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności oraz d) A. D. 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności, a nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonych A. T., D. T. (2), P. T. i A. D. na rzecz pokrzywdzonego A. R. kwoty po 137,50 (sto trzydzieści siedem i 50/100) zł każda tytułem odszkodowania;

2) oskarżonych A. T. i D. T. (2) uznał za winnych dokonania zarzucanego im w punkcie II czynu stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zb. z 157 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., eliminując zabór obrączki i karty kredytowej (...) oraz przyjmując, że dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie około 200 zł, czym spowodowali szkodę w wysokości około 800 zł, i za to na podstawie tych wszystkich przepisów skazał ich oraz na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył im kary: a) A. T. 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) zł każda, b) D. T. (2) 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) zł każda;

3) oskarżonych A. T. i D. T. (2) uznał za winnych dokonania zarzucanego im w punkcie III czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył im kary: a) A. T. 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) zł każda, b) D. T. (2) 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) zł każda;

4) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone kary jednostkowe i wymierzył oskarżonym kary łączne w rozmiarze: a) A. T. 4 (czterech) lat pozbawienia wolności i 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) zł każda, b) D. T. (2) 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) zł każda;

5) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie: a) A. T. od dnia 27 lutego 2013r. do dnia 11 grudnia 2014r., b) D. T.

(2) od dnia 21 marca 2013r. do dnia 20 sierpnia 2013 r., od dnia 23 sierpnia 2013 r. do dnia 11 września 2013r. i od dnia 09 maja 2014 r. do dnia 11 grudnia 2014r., c) A. D. od dnia 08 kwietnia 2013r. do dnia 11 grudnia 2014r.;

6) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. - Kancelaria Adwokacka w W. ul. (...) (...), adw. M. S. (2) - Kancelaria Adwokacka w W.-W. ul. (...) (...) oraz adw. J. Ł. - Kancelaria Adwokacka w W. ul. (...) (...) kwoty po 1845 (jeden tysiąc osiemset czterdzieści pięć) zł brutto każda oraz na rzecz adw. J. R. - Kancelaria Adwokacka w W. ul. (...) (...) kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł brutto tytułem udziału w sprawie obrońców z urzędu;

7) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych A. T., D. T. (2), P. T. i A. D. w całości od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa.

Obrońca oskarżonego A. T. zaskarżył wyrok w całości na korzyść tego oskarżonego i zarzucił orzeczeniu na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k.:

mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, to jest:

1/ art. 7, art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez oparcie zaskarżonego wyroku na uznanych w całości za wiarygodne zeznaniach świadka A. R. i jednocześnie dokonanie odmiennych niż wynikające z ww. zeznań ustaleń faktycznych dotyczących roli oskarżonego A. T. w zdarzeniu z dnia 30 stycznia 2013 r.;

2/ art. 7, art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez ustalenie, iż oskarżony dokonał zaboru telefonu marki S. (...) nr (...) o wartości około 500 zł na szkodę A. R., podczas gdy z zeznań ww. świadka wynika, że telefon nie był jego własnością, a własnością jego matki B. R., zaś pokrzywdzona przestępstwem B. R. nie składała wniosku o odszkodowanie i tym samym nie było podstaw do orzeczenia takiego obowiązku;

3/ art. 7, art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez ustalenie, iż oskarżeni dokonali zaboru kwoty 200 zł na szkodę W. W. (1), podczas gdy powyższy wniosek nie może się utrzymać biorąc pod uwagę zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zarówno wyjaśnień oskarżonych jak i zeznań samego pokrzywdzonego W. W. (1), które to dowody nie dały jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jakiej wysokości szkodę w dniu zdarzenia poniósł pokrzywdzony;

Nadto na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. skarżący ten zarzucił wyrokowi rażącą niewspółmierność kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności przy jednoczesnym nieuwzględnieniu właściwości i warunków osobistych oskarżonego.

Podnosząc powyższe wniosł o uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego P. T. zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił mu na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1/ obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na jego treść, w szczególności art. 4, 7, 410, 424 k.p.k. a polegała na dowolnej, wybiórczej ocenie materiału dowodowego, dokonanej bez należytego uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, tj. nie omówienia w motywach zaskarżonego wyroku pełnego materiału dowodowego, stanowiącego podstawę przypisania oskarżonemu winy, a dokonana przez Sąd ocena sprowadzała się względnie do dania wiary dowodom obciążającym, bez omówienia wersji przeciwnych, co uniemożliwia instancyjną kontrolę wyroku, tłumaczenia wątpliwości na korzyść, oraz oparcie ustaleń o całokształt ujawnionych dowodów, co nie znajdowało potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a wskazuje na wadliwość motywów zaskarżonego wyroku, a w konsekwencji

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na jego treść wyrażający się w niezgodnym z treścią dowodów przeprowadzonych na rozprawie przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu, przyjmując, że to oskarżony posługiwał się nożem, a następnie wykonał zamach powodując zadrapanie na ciele pokrzywdzonego – będący wynikiem braku rzeczowej analizy przez Sąd materiału dowodowego, przyjęciu, że przyznanie się oskarżonego w pierwszych wyjaśnieniach, stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie, podczas gdy nie

korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych oraz zeznaniami pokrzywdzonego;

3/ ustalenia, iż wygląd oskarżonego P. T. bardziej pasuje do opisu osoby posługującej się nożem, podczas gdy pokrzywdzony za każdym razem rozpoznając, wskazywał na oskarżonego D. T. (2) jako osobę z nożem, nadto, jak ustalił Sąd Okręgowy pokrzywdzony A. R. widział ich twarze i był w stanie rozpoznać.

Wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego A. D. zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego i na podstawie art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił mu:

1/ obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na jego treść, w szczególności art. 7, art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niepełną analizę materiału dowodowego, oparcie wyroku na zeznaniach pokrzywdzonego A. R. i pierwszych wyjaśnieniach P. T., bez wyjaśnienia istotnych różnic między tymi wersjami;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mających wpływ na jego treść poprzez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony działał wspólnie z współoskarżonymi, działanie to zaplanował i wiedział o użyciu noża, podczas gdy niespójne zeznania pokrzywdzonego i wielokrotnie zmieniane wyjaśnienia współoskarżonych na to nie wskazują;

3/ rażącą niewspółmierność kary wyrażającą się wymierzeniem kary sześciu lat pozbawienia wolności wobec oskarżonego, która to kara przekracza stopień winy, stopień społecznej szkodliwości czynu i nie odegra właściwej roli wychowawczej.

Wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Oskarżony A. D. nadesłał pismo, w którym podniósł, że za czyn, którego się dopuścił została mu wymierzona zbyt surowa kara.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty 1 i 2 apelacji obrońcy oskarżonego A. T. oraz apelacje obrońców oskarżonych P. T. i A. D. zostaną omówione łącznie, bowiem dotyczą tego samego czynu przypisanego oskarżonym w pkt 1 wyroku.

Jedynie zarzut drugi apelacji obrońcy oskarżonego A. T. okazał się zarzutem trafnym, zarzut 1 tej apelacji, apelacja obrońcy oskarżonego P. T. oraz zarzuty 1 i 2 apelacji obrońcy A. D. nie są zasadne.

Skarżący, stawiając wyrokowi zarzuty – czy obraży przepisów postępowania, czy błędu w ustaleniach faktycznych – winni czynić to zachowując lojalność wobec przebiegu postępowania i treści zeznań świadków, czy wyjaśnień oskarżonych, jak też w oparciu o rzeczywistą treść uzasadnienia wyroku. Tymczasem obrońca oskarżonego A. T. już w samej treści zarzutu podnosi, że Sąd I instancji oparł treść wyroku na „uznanych w całości za wiarygodne” zeznaniach świadka A. R., co pozostaje w oczywistej sprzeczności z tokiem rozumowania tego Sądu zaprezentowanym w uzasadnieniu wyroku, z którego wynika w sposób jednoznaczny, że świadkowi temu Sąd meriti dał wiarę jedynie częściowo – str. 9, 20-21 uzasadnienia. Analiza tej części uzasadnienia wyroku oraz samych ustaleń faktycznych przekonuje, że Sąd I instancji analizował zeznania pokrzywdzonego A. R., nie w całości dał im wiarę, zaś rolę oskarżonego A. T. w przedmiotowym zdarzeniu ustalił – nie, jak podnosi obrońca na podstawie zeznań pokrzywdzonego, lecz części wyjaśnień oskarżonego P. T.. Sąd I instancji dostrzegł także to, o czym mowa w uzasadnieniu tej części apelacji, a mianowicie to, że opisy zdarzenia dokonywane przez pokrzywdzonego A. R. podczas kolejnych przesłuchań zawierały różnice – odnoszące się do przebiegu zdarzenia i roli poszczególnych napastników. Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń z dnia 30 stycznia 2013 r. nie dokonał tego w oparciu o pierwsze zeznania pokrzywdzonego, których treść eksponuje obrońca oskarżonego A. T.. Ustalenia te oparł na części późniejszych relacji pokrzywdzonego oraz części wyjaśnień samych oskarżonych. Nie podszedł do dowodu z

zeznań św. A. R. bezkrytycznie, a w sposób określony w przytoczonej w apelacji obrońcy oskarżonego A. T. opinii biegłego psychologa. Chybione są także i te argumenty obrońcy tego oskarżonego związane z próbą zakwestionowania rozpoznania oskarżonego A. T. przez A. R.. Nie ma żadnych racjonalnych podstaw do kwestionowania wyniku rozpoznania A. T. jako jednego ze sprawców – sam oskarżony zresztą nie neguje swojej obecności na miejscu zdarzenia, tylko usiłuje zminimalizować swój w nim udział. Oskarżony P. T. także wyjaśniał nie tylko o obecności A. T. na miejscu zdarzenia, ale również o jego w nim udziale, logicznie opisując role poszczególnych sprawców. Brak zatem jakichkolwiek argumentów mogących skutecznie podważyć ustalenia dotyczące roli A. T. w przedmiotowym zdarzeniu. Rozumowanie Sądu meriti nie obraża art. 7 k.p.k., ani art. 410 k.p.k. Uzasadnienie wyroku spełnia także wymogi wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Żaden ze skarżących – mimo, że wszyscy postawili zarzuty obrazy tego przepisu – nawet nie podjął próby wykazania, że uzasadnienie wyroku nie daje możliwości skontrolowania instancyjnego orzeczenia. Choć obrońca oskarżonego P. T. zawarł takie sformułowanie w treści zarzutu pierwszego, jednak nie wykazał, by uzasadnienie to rzeczywiście miało wady de facto nie dające szansy na przesłedenie toku rozumowania Sądu Okręgowego. Należy zgodzić się z tą częścią uzasadnienia tej apelacji, która zawiera teoretyczny wywód dotyczący uzasadnień wyroków i odwołuje się do orzecznictwa dotyczącego wymogów stawianych uzasadnieniu wyroku przez art. 424 k.p.k., rzecz jednak w tym, iż pozostała część uzasadnienia apelacji – choć tak to określa – nie zawiera argumentacji mogącej prowadzić do uwzględnienia zarzutu obrazy art. 424 k.p.k. W treści zarzutu pierwszego apelujący zawarł ogólne stwierdzenia dotyczące uzasadnienia wyroku, przy czym de facto dotyczą one zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., bowiem ściśle odnoszą się do tego, iż – zdaniem obrońcy – pominięto niektóre dowody, nie omówiono wersji przeciwnych, oparto ustalenia nie o całość ujawnionych dowodów. Taką wymowę ma także uzasadnienie apelacji, w którym akcentuje się sposób oceny zebranych dowodów. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu I instancji przekonuje, że nie doszło do naruszenia art. 424 k.p.k. Wbrew temu, co podnosi obrońca oskarżonego P. T. Sąd I instancji wywiązał się z obowiązku oceny całości ujawnionego materiału dowodowego, nie obrażając art. 410 k.p.k., a analiza dowodów mieści się w ramach zakreślonych art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy nie odwołał się „zbiornie” do dowodów przeprowadzonych w sprawie, lecz umotywował, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę części z nich oraz z jakich względów pozostałą ich część ocenił odmiennie. Już powyżej, przy omówieniu pierwszego zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego A. T. wskazano, że w I instancji dostrzeżono, iż w zeznaniach św. A. R. wystąpiły różnice, Sąd meriti konfrontował opis zdarzenia prezentowany przez pokrzywdzonego z wyjaśnieniami oskarżonych i wyprowadził logiczne wnioski dotyczące ról poszczególnych oskarżonych w działaniach podejmowanych wobec A. R.. Wyjaśnienia oskarżonego podlegają ocenie przy zastosowaniu takich samych kryteriów, jakie są stosowane do oceny innych dowodów. Odnosi się to również do wyjaśnień, w których oskarżony opisuje przebieg zdarzenia i swoją w nim rolę, a więc także do wyjaśnień oskarżonego P. T., w tym składanych w śledztwie. Oskarżony ten w toku całego postępowania przygotowawczego konsekwentnie nie negował, że to on miał podczas zdarzenia nóż i pokrzywdzony widział ten przedmiot. Rzeczywiście – jak słusznie podniesiono w apelacji – brak innego dowodu potwierdzającego ten fakt. Nie wolno jednak z tego wywodzić, że ów brak potwierdzenia omawianej okoliczności innym dowodem ma decydować o wadliwości toku rozumowania Sądu I instancji. Czterokrotnie w toku postępowania przygotowawczego, składający wyjaśnienia przed różnymi organami P. T. – choć opis zdarzenia się zmieniał - przyznawał fakt posiadania noża podczas zdarzenia lub faktu tego nie negował. Znamienne jest przy tym, że w toku posiedzenia w sprawie o zastosowanie tymczasowego aresztowania oskarżony także nie negował tego faktu, jednocześnie negując swój udział w innym zdarzeniu - w usiłowaniu rozboju na osobach braci P.. Zasadnie w tym stanie rzeczy wskazał Sąd I instancji, iż brak jest racjonalnych powodów do uznania, iż nie odpowiada to prawdzie. W realiach niniejszej sprawy, jeśli zestawić zeznania pokrzywdzonego (z uwzględnieniem występujących w nich różnic) z wersjami prezentowanymi przez oskarżonych – różnie opisującymi zdarzenie i swój w nim udział, rolę – to uprawniony jest wniosek, że niewątpliwym jest, że na osobie A. R. dokonano rozboju, w trakcie którego jeden ze sprawców posłużył się nożem, a pozostali z nim współdziałali (dążąc potem do zminimalizowania swojego udziału w zdarzeniu). Ustalenia dotyczące ról oskarżonych Sąd I instancji dokonał w oparciu o wyjaśnienia P. T. z postępowania przygotowawczego, zestawiając ich treść także z innymi dowodami i logicznie umotywował, dlaczego tak postąpił – co odnosi się także do roli tego oskarżonego i tego, że to on posłużył się nożem. Pokrzywdzony – choć rozpoznał wszystkich oskarżonych – odmiennie opisał ich role w zdarzeniu, co odnosi się również do roli P. T. i co zostało poddane ocenie, której apelacja nie jest w stanie podważyć. Użycie przez Sąd I instancji kwestionowanego w zarzucie trzecim apelacji sformułowania dotyczącego porównania opisu sprawcy posługującego się nożem z wyglądem

P. T. ma charakter drugorzędny – wymowa dowodów i ich ocena byłaby identyczna, gdyby argument ten nie został zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku. Brak więc podstaw do uznania, że Sąd I instancji na skutek wadliwej oceny zebranych dowodów dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych dotyczącego roli P. T. podczas zdarzenia.

Brak jest także podstaw, by uznać za zasadne zarzuty 1 i 2 apelacji obrońcy oskarżonego A. D.. I ten ze skarżących nie wykazał, by doszło do obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Podnosząc, że Sąd I instancji nie przedstawił motywów zaprezentowanej w uzasadnieniu wyroku oceny dowodów, nie wskazał, jakie wady uzasadnienia uniemożliwiają zapoznanie się z tokiem rozumowania Sądu Okręgowego. Argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji dotyczy wadliwej – zdaniem tego skarżącego – oceny dowodów, w szczególności zeznań św. A. R.. Jest ona całkowicie chybiona. Wbrew temu, co twierdzi apelujący, Sąd I instancji dostrzegł, że w zeznaniach pokrzywdzonego A. R. występują różnice, dał temu wyraz w uzasadnieniu wyroku i dokonanych ocenach tego dowodu, któremu nie w pełni dał wiarę. Oczywistym jest, że świadek ten uległ wypadkowi już po przedmiotowym zdarzeniu i po przeprowadzeniu czynności z jego udziałem w toku śledztwa, z wyjątkiem ostatniej czynności. Fakt ten żadną miarą nie może wpłynąć na ocenę tego dowodu. Sam skarżący – eksponując tę okoliczność, nie wyprowadza żadnego wniosku, który mógłby prowadzić do zakwestionowania sposobu oceny zeznań pokrzywdzonego, sam zresztą zauważa, że rozbieżności w zeznaniach A. R. wystąpiły już wcześniej. Nie ma żadnego powodu, by kwestionować sam fakt zaistnienia zdarzenia, a i sami oskarżeni – choć rozbieżnie opisują jego przebieg – także nie negują, że do niego doszło. W tym stanie rzeczy dążenie do podważenia rozpoznania przez pokrzywdzonego oskarżonych, jako osób uczestniczących w zdarzeniu musi być uznane za zabieg chybiony. Przypomnieć po raz kolejny należy, iż role poszczególnych sprawców zostały w I instancji ustalone w oparciu nie o zeznania pokrzywdzonego, lecz o część wyjaśnień P. T.. Do tego dowodu skarżący w ogóle się nie odnosi, nie podejmuje nawet próby zakwestionowania jego oceny zawartej w motywacyjnej części wyroku. Samo podnoszenie, iż zeznania św. A. R. w zestawieniu z wyjaśnieniami A. D. winny prowadzić do wniosków zaprezentowanych w apelacji (str. 3-4) nie może więc być skuteczne. To skarżący wybiórczo traktuje materiał dowodowy, powołując się jedynie na jego część. W I instancji natomiast nie doszło do obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Sąd meriti przeanalizował bowiem całokształt zebranych dowodów, nie popełniając przy tym błędów logicznych, nie uczynił tego wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, co sprawia, że oceny te pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Efektem tego są trafne ustalenia faktyczne, tak co do przebiegu zdarzenia, jak i roli poszczególnych oskarżonych. Ustalenia te zezwalały na przyjęcie, że A. D. miał świadomość tego, że podczas zdarzenia P. T. posługuje się nożem. Przebieg zdarzenia, podczas którego sprawcy pozostawali w bliskości pokrzywdzonego każe przyjąć, że wszyscy musieli mieć świadomość posługiwania się nożem przez P. T. (ten podawał, że nóż musiał być widziany przez pokrzywdzonego, tym samym i dla pozostających w bliskości pozostałych sprawców). Należy także wskazać, że z całokształtu zebranych dowodów, jak i ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy nie wynika, by działanie oskarżonych było zaplanowane, przeciwnie - ustalono, że „spotkanie” oskarżonych z pokrzywdzonym było przypadkowe, tak więc podnoszenie w zarzucie drugim, iż błędne jest ustalenie o zaplanowaniu przez oskarżonego działań musi być uznane za zabieg chybiony. Uprawnione jest natomiast – i zostało umotywowane – ustalenie, że wszyscy sprawcy działali wspólnie i w porozumieniu, o czym przekonuje choćby przebieg samego zdarzenia.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił przebieg zdarzenia także w zakresie zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 50 zł oraz telefonu komórkowego opisanego w pkt 1 wyroku. Wadliwie przyjął jednak, że telefon ten został zabrany na szkodę A. R., co zasadnie podniósł obrońca oskarżonego A. T. w zarzucie 2 apelacji. Z relacji pokrzywdzonego wynika, że telefon, który został mu skradziony należał do jego matki B. R. (k. 3v). Brak podstaw do kwestionowania tej części jego zeznań, dotyczą one bowiem oczywistych faktów. Przyjęcie przez Sąd meriti w wyroku (pkt 1), że zabór telefonu nastąpił na szkodę A. R. obraża art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (ta część zeznań pokrzywdzonego pozostała poza sferą ocen dokonanych w I instancji) w sposób mający wpływ na treść wyroku, w związku z czym należało przyjąć w II instancji, że zabór nastąpił na szkodę B. R. i zmienić wyrok w tym zakresie. Pogląd o obrazie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. odnosi się wyłącznie do ustalenia dotyczącego osoby, na szkodę której dokonano zaboru telefonu, w pozostałym zakresie – omówionym powyżej – nie doszło przy wyrokowaniu do naruszenia tych przepisów. Konsekwencją wadliwego ustalenia na czyją szkodę dokonano zaboru telefonu było oparte o art. 46 § 1 k.k. orzeczenie na rzecz A. R. uwzględniające jego wniosek obejmujący także równowartość telefonu. Orzeczenie to nie mogło się ostać, jednak nie z powodów podniesionych w apelacji (brak wniosku ze strony

B. R.), bowiem obecna treść art. 46 § 1 k.k. obowiązująca już w czasie zdarzenia, umożliwiała podjęcie tego rodzaju rozstrzygnięć także z urzędu – w tym wypadku możliwe było orzeczenie także na rzecz matki pokrzywdzonego. Rzecz jednak w tym, że Sąd I instancji przyjął, że telefon ten był wart „około 500 zł”, a więc tak nieprecyzyjnie ujął jego wartość, że niemożliwe jest prawidłowe orzekanie oparte o art. 46 § 1 k.k. Określenie „około” może bowiem oznaczać kwotę przykładowo 480 zł lub 510 zł, zaś zasądzenie na rzecz pokrzywdzonego równowartości poniesionej przez niego szkody winno być dokładne, orzeczone w sposób umożliwiający wykonanie tego środka karnego. Dokonywanie obecnie ustaleń w tej materii mogłoby prowadzić do rozstrzygnięć w efekcie mniej korzystnych dla sprawców – a wyrok został zaskarżony wyłącznie na korzyść – dlatego też Sąd Apelacyjny przy przyjęciu, że zabór telefonu komórkowego wartości około 500 zł nastąpił na szkodę B. R. zmienił zakres obowiązku naprawienia szkody – orzekając przy zachowaniu zasady przyjętej w I instancji o obowiązku naprawienia szkody obejmującego wyłącznie równowartość pieniędzy zabranych pokrzywdzonemu (50 zł podzielone na 4), określając, że następuje to tytułem częściowego naprawienia szkody (a nie odszkodowania, jak wadliwie określił ten obowiązek Sąd I instancji). Należało wyrok w tym względzie zmienić w trybie art. 435 k.p.k. także wobec D. T. (2), który wyroku nie zaskarżył, bowiem przemawiają za tym te same względy.

W pozostałym zakresie rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do winy oskarżonych oraz przyjętej kwalifikacji prawnej czynu opisanego w pkt 1 wyroku należało uznać za prawidłowe.

Nietrafny jest także zarzut 3 apelacji obrońcy oskarżonego A. T..

Przede wszystkim wskazać należy, że z opisu czynu przypisanego temu oskarżonemu i D. T. (2) w pkt 2 wyroku wynika, że Sąd Okręgowy przyjął, iż pokrzywdzonemu zabrano pieniądze w kwocie „około 200 zł”, a nie „200 zł”, tak więc wartość tę określono w przybliżeniu, a nie jak wskazano w zarzucie apelacji w sposób ściśle wyliczony. Ustalenie to w realiach niniejszej sprawy należy zaakceptować. Nie można zgodzić się z uzasadnieniem tej części apelacji, w szczególności zaś w twierdzeniu, jakoby pokrzywdzony św. W. W. nie pamiętał, by wypłacał jakieś pieniądze z bankomatu, albowiem pozostaje to w sprzeczności z treścią jego zeznań, z których wynika, że po wyjściu z baru wypłacał pieniądze z bankomatu (str. 7 uzasadnienia przytaczająca treść zeznań św. W. W.). Takie ustalenie poczynił Sąd I instancji – str. 1, a do czego, podejmując próbę zakwestionowania przyjętej kwoty skradzionych pieniędzy, obrońca w ogóle się nie odnosi, co więcej zawiera w apelacji twierdzenia pozostające w sprzeczności z tym ustaleniem. Pomiędzy wypłatą pieniędzy z bankomatu, a zdarzeniem pokrzywdzony nie utracił pieniędzy w innych okolicznościach, nie robił zakupów, nie wydawał ich w inny sposób. Celem działania oskarżonych, co wynika z ich wyjaśnień był zabór pieniędzy, do którego się zresztą przyznali. Różnice pomiędzy wskazywanymi przez nich kwotami, które zabrali, a sumą pieniędzy deklarowaną przez pokrzywdzonego jako posiadaną tuż przed zdarzeniem całkowicie uprawnionym czyni ustalenie, że kwota zabranych w celu przywłaszczenia pieniędzy wynosi około 200 zł. Argumenty apelacji nie mogą skutecznie ustalenia tego podważyć, jako że nie zawierają niczego, co mogłoby prowadzić do uwzględnienia omawianego obecnie zarzutu.

Sąd Apelacyjny zmienił natomiast wyrok w zakresie czynu przypisanego A. T. i D. T. (2) (co do niego w trybie art. 435 k.p.k.) w pkt 2 wyroku, w takim zakresie, w jakim był on wadliwy, a czego nie dostrzegł obrońca.

Sąd I instancji stanął na stanowisku, że celem działania oskarżonych nie był zabór dokumentów, a jedynie zabór rzeczy wartościowych (str. 23 uzasadnienia), co stało się powodem wyeliminowania z przyjętej kwalifikacji prawnej art. 275 § 1 k.k. Będąc konsekwentnym Sąd ten winien w związku z tym wyeliminować z opisu czynu zabór dokumentów i kluczy, albowiem opis ten określa, że zabranie nie tylko pieniędzy, ale także opisanych w zarzucie dokumentów i kluczy nastąpiło w celu przywłaszczenia. Pozostawienie takich zachowań w opisie czynu z jednoczesną eliminacją art. 275 § 1 k.k. z podstawy skazania było działaniem wewnątrznie sprzecznym. Dlatego też Sąd II instancji wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonym te sformułowania, które odnoszą się do zaboru w celu przywłaszczenia dokumentów i kluczy. W związku z kierunkiem zaskarżenia wyroku poza sferą rozważań należało pozostawić zasadność wyeliminowania z kwalifikacji prawnej art. 275 § 1 k.k. Obecna korekta wyroku musiała prowadzić do uczynienia spójnym opisu czynu z jego oceną prawną. Temu także służyło wyeliminowanie z podstawy skazania obu tych oskarżonych art. 157 § 1 k.k. Z opisu czynu nie wynika, który z oskarżonych uderzył pokrzywdzonego w tył głowy.

W ustaleniach faktycznych przyjęto, że uderzenie to zadał jeden z nich, bez określenia który. Analiza opisu czynu przypisanego w pkt 2 wyroku prowadzi do wniosku, że powodem przyjęcia w podstawie skazania także art. 157 § 1 k.k. był fakt, że pokrzywdzony W. W. doznał urazu głowy połączonego z wstrząśnieniem mózgu, a zatem rozstrój zdrowia pokrzywdzonego przez okres powyżej 7 dni był skutkiem uderzenia w tył głowy i upadku pokrzywdzonego. Przepięstwo z art. 157 § 1 k.k. jest przestępstwem skutkowym, co oznacza, że za skutek może odpowiadać jedynie ten, kto podejmie działania, które w efekcie skutek ten wywołują. Nie do zaakceptowania jest pogląd Sądu Okręgowego tego dotyczący wyrażony na stronie 23 uzasadnienia, a sprowadzający się do przyjęcia, że skutek ten spowodowali obaj oskarżeni akceptując swoje działania w ramach przypisanego czynu. Ten z oskarżonych, który nie uderzył pokrzywdzonego może odpowiadać za czyn z art. 280 § 1 k.k. mimo tego, że nie stosował „osobiście” środków w postaci przemocy – tu jasnym jest, że akceptując poczynania współsprawcy i podejmując własne działania polegające na zaborze mienia w celu przywłaszczenia dopełnia swoim zachowaniem całość znamion tego przepisu, lecz nie wypełnia znamion art. 157 § 1 k.k., bo skutek wskazany w art. 157 § 1 k.k. nie następuje w wyniku jego działań. Ponieważ nie ustalono, który z oskarżonych uderzył pokrzywdzonego należało z podstawy skazania obu wyeliminować art. 157 § 1 k.k. Kierunek zaskarżenia wyroku uniemożliwił Sądowi Apelacyjnemu uzupełnienie opisu tego czynu o ustalenie, które było w świetle niekwestionowanej opinii sędowo-lekarskiej uprawnione, a dotyczące odmrożenia palców obu dłoni pokrzywdzonego – czyli także skutku wskazanego w art. 157 § 1 k.k., a za który pozostawiając pokrzywdzonego na mrozie winni odpowiadać obaj oskarżeni. Przyjmując zasadnie, że działania takie winny być kwalifikowane także z art. 160 § 1 k.k. Sąd I instancji pominął w opisie czynu skutki, jakie były efektem takiego zachowania oskarżonych, a co rzeczywiście uprawniałoby do przyjęcia, że obaj wyczerpali także dyspozycję art. 157 § 1 k.k. Odmrożenia pozostawały bowiem w związku przyczynowym z pozostawieniem pokrzywdzonego nieprzytomnego, leżącego na ulicy, kiedy panowała ujemna temperatura.

Choć obrońca oskarżonego A. T. deklarował, że apelacja zwrócona jest przeciwko całości wyroku, nie zawiera ona żadnego zarzutu dotyczącego trzeciego z czynów przypisanych temu oskarżonemu. Wystarczy więc w tym stanie rzeczy stwierdzenie, że brak jest podstaw do przyjęcia, by wyrok w tym zakresie był rozstrzygnięciem wadliwym. Należało jedynie – z uwagi na fakt, że w pkt 3 wyroku uznano oskarżonych za winnych usiłowania popełnienia rozboju na osobach braci P., stwierdzenie „dokonania” zastąpić sformułowaniem „popełnienia” jako odnoszącego się do tej formy stadialnej przypisanego czynu.

Nietrafny jest także zarzut trzeci apelacji obrońcy A. T.. Odnosi się on do kary łącznej, która – wg skarżącego – jest rażąco i niewspółmiernie surowa. Wobec tego oskarżonego orzeczono kary w wysokościach równych minimalnym wymiarom kar wskazanych w art. 280 § 1 k.k. i art. 280 § 2 k.k. Kara łączna 4 lat pozbawienia wolności, w sytuacji, w której jej wymiar oscylował między 3, a 7 latami pozbawienia wolności żadną miarą nie może być rażąco i niewspółmiernie surowa, przeciwnie należy uznać ją za niezwykle wyważoną. Apelacja nie dostarcza żadnych argumentów mogących prowadzić do obniżenia tej kary, co więcej treść zarzutu jest sprzeczna z jego uzasadnieniem. W zarzucie mowa wyraźnie o wymiarze kary łącznej (błędnie zresztą łączonym z warunkami i właściwościami oskarżonego, które na jej rozmiar wpływu nie mają), w uzasadnieniu o karach jednostkowych ze skąpą argumentacją dotyczącą zaniechania zastosowania wobec oskarżonego art. 60 § 1 k.k. Przytoczone w apelacji okoliczności dotyczące postawy oskarżonego mające wydzźwięk łagodzący nie mają jednak takiej wymowy, by można było zastosować art. 60 § 1 k.k. Instytucja nadzwyczajnego złagodzenia kary – już z samej swojej nazwy, musi uwzględniać okoliczności rzeczywiście nadzwyczajne, a tych w sprawie brak. Sam wiek oskarżonego nawet w powiązaniu z okolicznościami wskazanymi w apelacji podstaw ku temu nie daje, zwłaszcza jeśli mieć na względzie, że oskarżony na przestrzeni kilku miesięcy dopuścił się trzech przestępstw o znacznej społecznej szkodliwości. Wychowawcza rola kary wobec młodocianego nie musi być utożsamiana z pobłażliwością, a do tego sprowadzałoby się postulowane w apelacji rozstrzygnięcie. Zmiany wyroku nie dają żadnych podstaw do wzruszenia orzeczeń o karze dotyczących A. T.. Dotyczy to także D. T. (2). Zmiany te – choć konieczne i dokonane na korzyść – nie stwarzają sytuacji, w której przebieg zdarzeń i ocena zachowań oskarżonych byłaby na tyle odmienna, że musiałyby skutkować złagodzeniem kar. Neutralną w tym względzie jest zmiana osoby pokrzywdzonej czynem opisanym w pkt 1 wyroku, natomiast zmiana opisu czynu przypisanego w pkt 2 wyroku, jak też zmiana kwalifikacji prawnej tego czynu nie zmienia zasadniczo okoliczności popełnienia tego czynu, które mają wpływ na orzeczenia o karach.

Odmierna jest w tym względzie sytuacja oskarżonych A. D. i P. T.. Zasadny okazał się zarzut 3 apelacji obrońcy A. D. (jak też jego osobiste pismo dotyczące wysokości orzeczonej kary), aczkolwiek Sąd Apelacyjny nie podziela argumentacji obrońcy mającej prowadzić do złagodzenia kary wymierzonej temu oskarżonemu. Ani warunki rodzinne, ani osobiste nie uzasadniałyby zmiany wyroku w tym względzie. Na obniżeniu kar wobec tych oskarżonych zadecydowały inne względy. Każdy wyrok musi odznaczać się tzw. wewnętrzną sprawiedliwością, która oznacza, że konieczność zróżnicowania kar orzekanych względem oskarżonych nie może prowadzić do sytuacji, w której różnice te są zbyt duże i przez to nieuzasadnione, a do takiej sytuacji doszło w niniejszej sprawie. Należy zgodzić się, że sprawcy, który działa w warunkach art. 64 § 1 k.k. (A. D.) i posługującemu się nożem (P. T.) winny zostać wymierzone kary wyższe niż pozostałym oskarżonym, wobec których brak takich przesłanek, jednak zróżnicowanie to musi być współmierne. Należy mieć przy tym na uwadze, że ustalenie, że P. T. posługiwał się nożem zostało dokonane na podstawie jego wyjaśnień, bowiem inne dowody nie zezwalały na jego poczynienie. Nawet przy przyjęciu, że wykonał on zamach i lekko drasnął A. R. kara 5 lat pozbawienia wolności w zestawieniu z karami orzeczonymi wobec A. T. za ten czyn (3 lata pozbawienia wolności) i D. T. (2) za ten czyn (3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności) jawi się jako rażąco i niewspółmiernie surowa. Tak samo należy ocenić orzeczenie o karze wymierzonej A. D. – 6 lat pozbawienia wolności. Dlatego też Sąd Apelacyjny obniżył kary wymierzone tym oskarżonym do 4 lat pozbawienia wolności, uznając w realiach tego postępowania taki ich wymiar za sprawiedliwy. Kary te są surowsze niż orzeczone wobec dwóch pozostałych sprawców z uwagi na fakt, że P. T. posłużył się nożem podczas zdarzenia, a A. D. odpowiada w warunkach art. 64 § 1 k.k. Inne niż posługiwanie się nożem okoliczności samego zdarzenia nie uzasadniają innego zróżnicowania orzeczonych kar, powodów ku temu nie dostarczają także właściwości i warunki osobiste oskarżonych – poza działaniem w warunkach art. 64 § 1 k.k. przez A. D..

W oparciu o art. 63 § 1 k.k. orzeczono o zaliczeniu okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności co do oskarżonego A. D.. Z uwagi na fakt, że P. T. od dnia zatrzymania wprowadzono do wykonania inne kary pozbawienia wolności (k. 302, 712) orzeczenia takiego Sąd Apelacyjny nie wydał.

Sytuacja majątkowa oskarżonych zadecydowała o zwolnieniu ich od kosztów sądowych – P. T. i A. D. w sprawie, A. T. za postępowanie odwoławcze.

O wynagrodzeniu dla obrońców z urzędu orzeczono przy zastosowaniu stawek wskazanych w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.